

Sygn. akt III AUa 620/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 października 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

|   |   |
|---|---|
| Przewodniczący - Sędzia                       | SA Małgorzata Pasek (spr.)                |
| Sędziowie:                                    | SA Barbara Hejwowska<br>SA Elżbieta Czaja |
| Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena |   |

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Lublinie

sprawy J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o wypłatę emerytury od wcześniejszej daty

na skutek apelacji wnioskodawcy J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 23 kwietnia 2015 r. sygn. akt VII U 2449/14

**oddala apelację.**

Barbara Hejwowska Małgorzata Pasek Elżbieta Czaja

**Sygn. akt III AUa 620/15**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 września 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił J. K. wyrównania emerytury od 2003 roku.

W złożonym od tej decyzji odwołaniu J. K. domagał się jej zmiany przez wypłatę emerytury od 2003 roku. Skarżący wskazał, że ubiegał się o przyznanie mu takiego świadczenia, jednakże organ rentowy wskazywał na brak wymaganego stażu pracy, w związku z nieuznaniem pracy w gospodarstwie rolnym.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji swoje rozstrzygnięcie oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej:

J. K. urodzony (...) w 1984 roku miał przyznane prawo do renty inwalidzkiej drugiej grupy inwalidów. Na skutek złożonego w lutym 1985 roku wniosku, decyzją z dnia 28 lutego 1985 roku ustalono wnioskodawcy od listopada 1984 roku prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy i od tej daty wypłacano rentę wypadkową. Ubiegając się o takie świadczenie skarżący udokumentował okresy ubezpieczeniowe związane z okresem zatrudnienia w zakładach pracy.

Decyzją z dnia 22 lutego 2002 roku przyznano ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem na stałe.

W dniu (...) J. K., który ukończył wówczas 64 lata, złożył wniosek o emeryturę. Do tego wniosku nie dołączył żadnej nowej dokumentacji na okoliczność posiadanych okresów składkowych, nieskładkowych lub uzupełniających, w szczególności nie sygnalizował pracy w gospodarstwie rolnym. Decyzją z dnia 5 kwietnia 2002 roku ZUS odmówił mu przyznania prawa do emerytury z uwagi na brak wymaganego okresu ubezpieczenia. Uznano za udowodniony staż pracy skarżącego wynoszący 24 lata i 11 dni okresów składkowych.

W grudniu 2002 roku organ rentowy poinformował ubezpieczonego o zmianach w przepisach pozwalających na pobieranie tzw. półtorakrotnego świadczenia, tj. renty z tytułu wypadku powiększonej o połowę emerytury lub emerytury powiększonej o połowę renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem.

W dniu 15 listopada 2011 r. skarżący złożył kolejny wniosek o emeryturę, nie zgłaszając nowych okresów ubezpieczenia. Decyzją z dnia 22 listopada 2011 r. Zakład uznając za udowodniony staż pracy wynoszący 24 lata okresów składkowych, przyznał J. K. od dnia 1 listopada 2011 roku prawo do niepełnej emerytury na podstawie art. 28 ustawy emerytalnej. Następnie kolejną decyzją z tej samej daty, organ rentowy ustalając rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem od 1 listopada 2011 r., tj. od nabycia uprawnień do wypłaty więcej niż jednego świadczenia na stałe, podjął wypłatę pełnej renty wypadkowej powiększonej o połowę emerytury. Obie te decyzje nie zostały zaskarżone przez wnioskodawcę.

W dniu 2 stycznia 2013 r. odwołujący złożył kolejny wniosek o emeryturę domagając się jej wypłaty od 2003 roku wraz z odsetkami. Do wniosku dołączył oświadczenie oraz zeznania świadków na okoliczność wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym babci. Decyzją z dnia 24 kwietnia 2013 r. Zakład nie uwzględnił zgłoszonych okresów zatrudnienia w gospodarstwie rolnym i w konsekwencji odmówił ustalenia prawa do emerytury.

Na skutek odwołania złożonego od powyższej decyzji Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 r. wydanym w sprawie VII U 2101/13 zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił J. K. prawo do emerytury od dnia 2 stycznia 2013 roku, a wniosek o wyrównanie emerytury od wcześniejszej daty przekazał do rozpoznania organowi rentowemu. Sąd rozpoznający tą sprawę w oparciu o zeznania odwołującego i świadków doliczył do okresów składkowych i nieskładkowych okres pracy w gospodarstwie rolnym babki na mocy art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, traktując go jako okres uzupełniający do 25 lat okresów ubezpieczenia, co pozwoliło na uznanie, że spełnia on warunek wymaganego stażu pracy określony w art. 27 ustawy emerytalnej.

Wykonując powyższy wyrok Zakład decyzją z dnia 3 września 2014 r. przyznał J. K. prawo do emerytury od dnia 2 stycznia 2013 roku. Z uwagi na to, że wyliczenie nowej emerytury mimo przyjętej aktualnej kwoty bazowej okazało się niekorzystne, podjęto wypłatę dotychczasowego świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy oraz aktach ZUS. W ocenie Sądu z dowodów tych wynika, że J. K. uprawniony od 1984 r. do renty miał ustaloną wysokość świadczenia przy przyjęciu 24 - letniego okresu zatrudnienia. Ubiegając się dwukrotnie o emeryturę w 2002 roku i w 2011 roku nie wskazywał on innych okresów ubezpieczenia, a w szczególności okresów pracy w gospodarstwie rolnym. Dopiero w

styczniu 2013 roku wnioskodawca do kolejnego wniosku o emeryturę dołączył po raz pierwszy oświadczenie i zeznania świadków na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym babki.

W tej sytuacji w ocenie Sądu żądanie wypłaty emerytury od 2003 roku nie znajduje żadnego uzasadnienia i oparcia w obowiązujących przepisach. Zgodnie z art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pojęcie błędu organu rentowego na gruncie powyższego przepisu jest rozumiane szeroko i oznacza każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, czy pomyłki organu rentowego. Sytuacja taka nie miała jednakże miejsca w sprawie niniejszej. Sąd zwrócił uwagę na stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2011 r. w sprawie I UK 94/11, w którym wskazano że ubezpieczony nie może domagać się wyrównania wysokości świadczenia wstecz za okres, kiedy zakład nie miał ustawowego obowiązku przeliczania emerytur osób mających dożywotnie prawo do renty (LEX nr 989818, G. Prawna 2011/219/9). Skoro J. K. po raz pierwszy wskazał na pracę w gospodarstwie rolnym dopiero we wniosku z dnia 2 stycznia 2013 roku, to przed tą datą nie było podstaw do zaliczenia mu tej pracy jako okresu uzupełniającego w celu ustalenia pełnej emerytury.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że akta emerytalno – rentowe wnioskodawcy przed 2013 rokiem nie zawierają jakiegokolwiek informacji o pracy w gospodarstwie rolnym. Ubiegając się o emeryturę w 2002 roku ubezpieczony nie miał ukończonych 65 lat, a ponadto nie wskazał żadnych innych okresów zatrudnienia ponad te, które były podstawą do ustalenia wysokości renty z tytułu wypadku. J. K. nie składał odwołania od decyzji odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury, ani też kolejnego wniosku o emeryturę bezpośrednio po ukończeniu 65 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy nie miał żadnych podstaw do ustalenia w 2003 roku wnioskodawcy prawa do emerytury z urzędu na podstawie art. 27a ustawy, chociażby dlatego, że przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 1 stycznia 2006 roku. Ponadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym przepis art. 27a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U z 2009 r. nr 153, poz. 1227, ze zm.), nie stanowi podstawy przyznania z urzędu prawa do emerytury ubezpieczonemu urodzonemu przed dniem 1 stycznia 1949 r., pobierającemu rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie III AUa 1231/10). Renta przysługująca z ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może być bowiem identyfikowana z rentą przysługującą z ustawy wypadkowej (tak SN w wyroku z dnia 3 października 2008 r., II UK 74/08, OSNP 2010, nr 3-4, poz. 52).

Z mocy art. 26 ust. 1 ustawy wypadkowej, osobie uprawnionej do renty wypadkowej oraz do emerytury na podstawie odrębnych przepisów wypłaca się świadczenie zbiegowe, czyli - zależnie od jej wyboru - przysługującą rentę powiększoną o połowę emerytury albo emeryturę powiększoną o połowę renty. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Według Sądu Okręgowego skoro wnioskodawca pobierający rentę wypadkową, mimo wcześniejszego spełnienia przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury, wniosek o jej przyznanie złożył dopiero w dniu 16 listopada 2011 r., organ rentowy nie mógł wcześniej niż od dnia 1 listopada 2011 r. przyznać prawa do tego świadczenia, chociażby w niepełnej wysokości.

W ocenie Sądu pierwszej instancji organ rentowy nie jest zobowiązany do zawiadamiania osób uprawnionych o możliwości wystąpienia z wnioskiem o przyznanie emerytury. Przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7

lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. nr 10, poz. 49, ze zm.) stanowi, że organy rentowe są obowiązane jedynie do informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia. Jednakże postępowanie w sprawie świadczeń wszczyna się na wniosek ubezpieczonego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł J. K., który zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 27a w związku z art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez jego niewłaściwą interpretację i błędne uznanie, że przepis ten nie stanowi podstawy przyznania z urzędu prawa do emerytury ubezpieczonemu urodzonemu przed dniem 1 stycznia 1949 roku pobierającemu rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem, w sytuacji, gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu, a w szczególności wykładnia językowa wskazuje, że na podstawie tego artykułu emeryturę przyznaje się z urzędu zamiast pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 133 ust. 1 pkt 2 poprzez błędne uznanie, że J. K. nie przysługuje wyrównanie emerytury, w sytuacji gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego wyraźnie wskazuje, że skarżący winien mieć ustalone prawo do emerytury z urzędu, co najmniej od 1 stycznia 2006 roku, kiedy wszedł w życie art. 27a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obligujący organ rentowy do działania z urzędu.

Powołując powyższe zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że już w 2003 roku wnioskodawca spełnił warunki do nabycia prawa do emerytury po ukończeniu 65 roku życia. Nawet, jeśli przyjąć, że nie było podstaw do ustalenia takiego świadczenia od tego czasu, to emerytura powinna być przyznana z urzędu od 1 stycznia 2006 roku, tj. od wejścia w życie art. 27a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ostatecznie, w sytuacji nie uwzględnienia takiej argumentacji należałoby rozważyć zdaniem apelującego, czy zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 wymienionej ustawy świadczenie nie powinno być wypłacone za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w punkcie 1, z uwagi na to, że odmowa przyznania emerytury była następstwem błędu organu rentowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Starannie i wnikliwie poczynione przez Sąd pierwszej instancji rozważania prawne, Sąd Apelacyjny w całości akceptuje.

W rozpatrywanej sprawie spór, wyznaczony jest wnioskiem skarżącego i treścią decyzji organu rentowego. Wnioskodawca nie zarzucał nierozpoznania przez organ rentowy wniosku o emeryturę, a podnosił zaniechanie działania z urzędu w zakresie wypłaty takiego świadczenia, po ukończeniu przez niego wieku emerytalnego 65 lat, w związku ze spełnieniem już w 2003 roku wszystkich warunków niezbędnych do jego ustalenia.

Tymczasem ogólne zasady wypłaty świadczeń określone są w art. 129 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 748). Przepis ten wyraża zasadę, że świadczenie wypłaca się od dnia powstania prawa do niego, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w których zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Uzależnia więc początkową datę wypłaty świadczenia od daty złożenia wniosku. Zatem pomimo, że prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy samego prawa, a decyzja organu rentowego ma charakter deklaratoryjny samo spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do

świadczenia nie stanowi podstawy do jego wypłaty. Decyduje więc tu wola osoby uprawnionej, która nawet gdy spełnia przesłanki do nabycia prawa do świadczenia może, ale nie musi skorzystać z przysługującego jej prawa.

W stanie faktycznym sprawy wnioskodawca nie twierdził, by po ukończeniu wieku emerytalnego w 2003 roku składał do organu rentowego wnioski o ustalenie mu prawa do emerytury, natomiast niewątpliwie otrzymywał rentę z tytułu wypadku w drodze do pracy, do której uprawnienia nabył od 1 listopada 1984 roku. Z mocy art. 50 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1242) renty przyznane na podstawie przepisów dotychczasowych stały się rentami w rozumieniu tej ustawy.

Przepis art. 116 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wprowadza generalną zasadę postępowania emerytalno-rentowego, tj. zasadę wnioskowości. Działanie z urzędu w sprawach świadczeń określonych w tej ustawie ma charakter wyjątkowy i musi wynikać wprost z ustawy. Sytuację obligatoryjnego działania organu rentowego przewiduje m.in. dodany przez art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 169, poz. 1412, ze zm.) przepis art. 27a, obowiązujący od dnia 1 stycznia 2006 r. Zgodnie z treścią tego przepisu, emeryturę przyznaje się z urzędu zamiast pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wiek 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Osobom pobierającym renty z tytułu niezdolności do pracy zostało zagwarantowane prawo do emerytury przyznanej z urzędu w wysokości nie niższej niż dotychczas pobierana renta. Przyznanie takiej emerytury z urzędu oznacza jednakże utratę prawa do renty, a stanowi o tym art. 101 a ustawy emerytalnej, zgodnie z którym prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy ustaje z dniem, od którego została przyznana emerytura w myśl art. 27a.

W tym miejscu na marginesie można jedynie wskazać, że przyznanie emerytury z urzędu, jak chce tego apelujący powodowałoby automatycznie wstrzymanie wypłaty renty, a zatem wypłacane byłoby mu tylko jedno świadczenie.

Powołany przepis dotyczy jednakże wyłącznie ubezpieczonych, którzy pobierają renty z tytułu niezdolności do pracy. Emerytura z urzędu nie przysługuje natomiast rencistom, którzy pobierają rentę z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem lub chorobą zawodową. Wynika to z faktu wprowadzonego od dnia 1 stycznia 1999 roku finansowania tych świadczeń z różnych funduszy. W ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 121), wyodrębnione zostały cztery ryzyka ubezpieczeniowe: emerytalne, rentowe, chorobowe oraz wypadkowe. Zostały one uregulowane odrębnie, odpowiednio: emerytalne i rentowe w ustawie o emeryturach i rentach z FUS obowiązującej od dnia 1 stycznia 1999 r., chorobowe w ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 159, ze zm.) i wypadkowe uregulowane powołane wyżej ustawą z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Te odrębne regulacje dotyczą różnych ryzyk, które podlegają ochronie na podstawie odrębnej składki ubezpieczeniowej gromadzonej w odrębnych funduszach wydzielonych w ramach FUS. W tym warunkach renta przysługująca z ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może być identyfikowana z rentą przysługującą z ustawy wypadkowej.

Ponadto osobie uprawnionej do renty wypadkowej oraz do emerytury na podstawie odrębnych przepisów przysługuje świadczenie zbiegowe. Przepis art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi, że osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego oraz do emerytury na podstawie odrębnych przepisów wypłaca się, zależnie od jej wyboru przysługującą rentę powiększoną o połowę emerytury albo emeryturę powiększoną o połowę renty. Do ubezpieczonego zaś należy wybór właściwego świadczenia.

W rozpoznawanej sprawie, ubezpieczony nie pobierał renty w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zatem w stosunku do niego miały zastosowanie przepisy art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku.

W tych warunkach podnoszone w apelacji zarzuty odnośnie naruszenia przepisu art. 27a pozbawione są jakichkolwiek podstaw, tym bardziej, że zarzuty te w istocie dotyczą prawa do emerytury w związku z ukończeniem przez skarżącego 60 roku życia, co zostało rozstrzygnięte prawomocną decyzją ZUS z dnia 22 listopada 2011 roku. W tym stanie rzeczy organ rentowy nie tylko nie był zobowiązany ale w żadnym wypadku nie mógł działając z urzędu przyznać skarżącemu emeryturę zamiast otrzymywanej renty „wypadkowej”.

Żądanie wypłaty emerytury od wcześniejszej daty nie zasługuje na uwzględnienie na gruncie rozważanego przez Sąd pierwszej instancji art. 133 ustawy emerytalnej. Ubezpieczony we wniosku z 2 stycznia 2013 roku domagał się ponownego ustalenia prawa do emerytury w związku z nowymi dowodami mającymi wpływ na prawo do tego świadczenia, wskazując na wykonywanie przez niego pracy w gospodarstwie rolnym. Tymczasem art. 133 ust. 1 ustawy stanowi, że przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu lub za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc ponowienia wniosku, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego. W orzecznictwie przyjmuje się, że zawarte w tym przepisie określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów.

W sprawie niniejszej J. K. prawo do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej zostało ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 lipca 2014 roku w sprawie VII U 2101/13. Było to możliwe z uwagi na przedstawienie dowodów wskazujących na wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym, co w rezultacie uzasadniało przyjęcie, że odwołujący legitymuje się wymaganym w tym przepisie stażem pracy wynoszącym 25 lat. Decyzja wykonująca wyrok została wydana w dniu 3 września 2014 roku. W tej sytuacji organ rentowy nie miał podstaw do przyznania wnioskodawcy prawa do „pełnej” emerytury od wcześniejszej daty, ponieważ składając wniosek o emeryturę w dniu 15 listopada 2011 roku, jak również we wcześniejszym okresie nie wykazywał on okresu uzupełniającego. Natomiast w tej sprawie nie można było uznać wadliwości decyzji z dnia 22 listopada 2011 roku, która uwzględniała w całości jego wniosek i nie była zaskarżona przez ubezpieczonego.

Mając na uwadze treść art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyznanie świadczenia za 3 lata wstecz byłoby możliwe jedynie w sytuacji przyjęcia, że nieprzyznanie emerytury od 2003 roku było następstwem błędu organu rentowego, a takiego związku przyczynowego - zważywszy na wskazane wyżej okoliczności – nie można w niniejszej sprawie ustalić.

Zaskarżony wyrok odpowiada więc prawu, a apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

Barbara Hejwowska Małgorzata Pasek Elżbieta Czaja